wtorek, 14.12.2021

Adwent – komentarz liturgiczny

Poniżej przedstawiamy krótki komentarz adwentowy autorstwa p. Adama Krulaka posługującego i formującego się w Naszej Parafii:

Adwent – radosne oczekiwanie

Pierwsi pisarze chrześcijańscy, greccy, łacińscy i orientalni różnie określali przyjście Boga na świat. Najbardziej znanym terminem jest słowo ADWENT. Termin ten został zaczerpnięty z rzymskiego języka świeckiego i pierwotnie oznaczał uroczyste wejście cesarza do miasta czy na dwór. Było to przede wszystkim przyjście zapowiadane, oczekiwane i miało bardzo uroczysty charakter. Słowo adventus w języku rzymian oznaczało przybycie, nadejście
i nawiedzenie. Na wschodzie taką sytuację określano terminami: paruzja czy epifania. Wszystkie te słowa zachowały swoje znaczenie, a nawet je poszerzyły. Bogaty termin adventus w późnej starożytności zaczął oznaczać na zachodzie okres liturgiczny poprzedzający Boże Narodzenie.

Czas adwentu z jednej strony przypomina oczekiwanie przyjścia zapowiadanego Zbawiciela, które przenikało cały Stary Testament. Z drugiej zaś strony, zaprasza każdego wierzącego do oczekiwania ostatecznego przyjścia Chrystusa w chwale. Można też adwent potraktować jako czas odnowy swojego duchowego wzrostu. Ten wzrost może dokonywać się przez ponowne codzienne karmienie się słowem Bożym i sakramentami przybliżającymi nas do Chrystusa, ale również poprzez podejmowane postanowienia adwentowe. Wszystkie te czynności mają na celu nasz wzrost duchowy, który prowadzi nas do wewnętrznej odnowy, ale również do wewnętrznego umocnienia naszej wiary, a co za tym idzie do przemiany naszego dotychczasowego życia.

Przytoczone poniższe świadectwo pokazuje jak niewiele potrzeba by zwrócić się do Boga i poprzez pełne zaufanie Jemu, odnowić życie nie tylko duchowe, ale i całej rodziny. Młodszy syn jednego małżeństw zostając ministrantem zapragnął w czasie adwentu być na wszystkich roratach. I tak pragnienie dziecka włączyło rodziców do codziennego chodzenia na roraty. Aby móc sprostać pragnieniu dziecka, potrzeba było przeorganizować cztery tygodnie pracy zawodowej. I tak pragnienie dziecka stało się faktem. Rodzice dołożyli wszelkich starań, aby dziecka marzenie mogło się spełnić. W tradycji parafii w czasie adwentu było przekazywanie figurki Matki Bożej z Lujan do domu na całodobową adorację. Było to związane z różnymi zadaniami do zrobienia w domu przez dzieci i spośród tych, które wykonały zadanie poprawnie było jedno dziecko losowane do wzięcia figury Matki Bożej na adorację. W piątek został wylosowany syn owego małżeństwa. Jaka radość zapanowała w rodzinie, przypadło jej adorowanie Matki Bożej do kolejnych rorat z udziałem dzieci, a te miały być się dopiero w poniedziałek! Nim przyszła ta myśl przy wyjściu z kościoła syn rozumiał, że Matka Boża nie będzie adorowana, dopóki nie przyjdą ze szkoły i pracy. Powiedział do swojej mamy, że Matkę Bożą do czasu ich powrotu mogą adorować dziadkowie taty. Tak też się stało. Dziadkowie byli zupełnie zaskoczeni pomysłem wnuka i z wielką radością przez cały dzień adorowali figurę matki Bożej. I dzięki temu we wspólną adorację włączyły się trzy pokolenia. Dzięki temu adwent i późniejsze święta Bożego Narodzenia nabrały zupełnie innego wymiaru – nie tylko okazji do otrzymania prezentów, ale ponownego odkrycia radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie przepełnione nadzieją na lepsze jutro przepełniające Bożą miłością serca nie tylko tej rodziny, ale wszystkich wiernych wyczekujących narodzenia Jezusa.